

## II miejsce

Kategoria: Biografie działaczek z regionu chojnickiego – niepodległościowych i społecznych inspiracją do przemyśleń na temat różnych form walki o niepodległość

*Wioletta Winiarska*

### **One budowały Niepodległą Polskę. Niezwykłe kobiety z powiatu chojnickiego**

Blisko sto lat mija, kiedy Polacy z zaboru pruskiego uzyskali niepodległość. W tym czasie kobiety z tego regionu otrzymały również prawa wyborcze. Po uzyskaniu upragnionej niepodległości kobiety nie dały się zamknąć w czterech ścianach domów. Zostawały nauczycielkami, tworzyły chóry i teatry, zakładały organizacje dobroczynne, osiągały sukcesy na polu działalności społecznej. Historia przedwojennego powiatu chojnickiego nie należy więc wyłącznie do mężczyzn, ale także do kobiet, które mogą dziś inspirować do działania wiele pań.

### **Działaczki niepodległościowe i społeczne**

Pod koniec XIX wieku nowinki emancypacyjne zaczęły docierać z zachodu Europy na ziemie polskie. Jednak sytuacja ruchów kobiecych w zaborze pruskim, Królestwie Polskim i Galicji była nieco inna niż na przykład we Francji. Powstające na ziemiach polskich koła kobiece łączyły z reguły postulaty emancypacyjne z pracą niepodległościową i społeczną.

W nurt takiej pracy doskonale wpisuje się postać Władysławy Wolszlegier – Obertyńskiej. Urodzona w Cołdankach Władysława już od wczesnych lat młodości zajęła się nauczaniem młodzieży wiejskiej, przekazując jej wiedzę z języka polskiego, historii i śpiewu. W rodzinnej miejscowości założyła bibliotekę, w której organizowała odczyty i wieczornice z okazji rocznic narodowych. Razem z bratem Adamem kolportowała wśród miejscowej ludności wiejskiej „Pielgrzyma” i „Gazetę Grudziądzką”. Wolszlegierówna aktywnie uczestniczyła w pracach tajnego komitetu obywatelskiego w Chojnicach, który w 1918 roku przekształcił się w Powiatową Radę Ludową. Rada ta przygotowywała grunt pod przejęcie władzy z rąk niemieckich w 1920 roku. Na szczególną uwagę zasługuje działalność kulturalna Władysławy, która już w 1918 roku wystąpiła z inicjatywą zorganizowania w Chojnicach towarzystwa śpiewaczego. Pomysł wypalił i już z początkiem 1919 roku odbył się w Chojnicach pierwszy koncert założonego przez Wolszlegierównę chóru. Koncert chóru „Lutnia” odbył się 10 sierpnia 1919 roku w restauracji na osiedlu Nowa Ameryka. Impreza nosiła nazwę „Zabawa połączona z bazarem”, a dochód z koncertu przeznaczono na cele dobroczynne. Należy przyznać, że utworzenie polskiej organizacji kulturalnej w momencie, w którym to zaborcy formalnie sprawowali władzę w Chojnicach, było dość odważnym czynem i demonstracją polskości. A jednak Władysława podjęła wyzwanie, „rzuciła rękawicę” zaborcy.

Nie mniej odważną kobietą była Maria Łukowicz, żona znanego w Chojnicach doktora medycyny Jana Pawła Łukowicza. Na początku 1919 roku głośnym echem odbiło się wydarzenie, jakie miało miejsce w kościele farnym w Chojnicach. Wspomniana wcześniej Maria Łukowicz potajemnie zorganizowała chór, który podczas niemieckiego nabożeństwa zaśpiewał polską pieśń „Boże, coś Polskę”. Był to nie lada wyczyn, zwłaszcza że był to jeszcze czas panowania Niemców na ziemi chojnickiej.

## **Ziemiańskie korzenie Kół Gospodyń Wiejskich**

Na początku XX wieku głos kobiet pochodzących z warstwy ziemiańskiej stał się bardziej słyszalny. W 1907 roku Maria Kleniewska założyła na Lubelszczyźnie pierwsze Stowarzyszenie Ziemianek. Zrzeszone wokół Kleniewskiej kobiety postanowiły zmienić utarty już wizerunek ziemianek, których rola kończyła się często na byciu żoną szlachcica czy też bycia ozdobą salonów. Wzorem dla tych dzielnych kobiet nie była już tylko opiekuńcza matka i żona, ale przedsiębiorcza gospodyni domowa i aktywna działaczka społeczna.

„Kobieta mężna, nie pożywa chleba próżniactwa, lecz wstając o wschodzie zajmuje się swoim warszatem, koi ból wokół siebie, podając rękę potrzebującym, z dobrocią pamięta i wykonuje prawa miłosierdzia, pomna, iż od niepamiętnych czasów przyczyniała się do ulepszenia życia domowego, tak materialnie, jak i moralnie. A domem jej to Ojczyzna. W pracy dla drugich znajduje cel i pełnię życia” – tak o wzorcu osobowym ziemianki pisała na łamach „Ziemianki Polskiej” przewodnicząca Towarzystwa Ziemianek Wielkopolskich Helena Brezina.

Tym właśnie wzorcem w swojej działalności społecznej kierowały się dwie wyjątkowe kobiety, ziemianki z powiatu chojnickiego: Anna Sikorska i Otylia Pruszek. Pierwsza z nich była córką Ignacego Łyskowskiego – czołowego przedstawiciela pracy organicznej na Pomorzu. W 1888 roku wyszła za mąż za Stanisława Sikorskiego, ziemianina z Wielkich Chełmów. Po odzyskaniu niepodległości w 1920 roku Stanisław Sikorski został pierwszym starostą chojnickim. Otylia natomiast była żoną Alojzego Prusaka, ziemianina z Krojant, czołowego przedstawiciela Związku Zachodniego.

Obie panie oprócz prowadzenia gospodarstwa domowego, wychowania dzieci i życia towarzyskiego absorbowwała praca społeczna. Anna i Otylia aktywnie działały w Pomorskim Towarzystwie Ziemianek, stanowiąc w okresie międzywojennym trzon tej organizacji w powiecie chojnickim. Działalność pań koncentrowała się na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich stanowiła praca wśród ludu i aktywizacja włościanek. Drugą była praca skierowana do okolicznych ziemianek. Dla włościanek i chłopek organizowały kursy nauki czytania i pisania w języku polskim. Organizowały również kursy historii ojczystej, wzmacniając przy tym u włościanek poczucie patriotyzmu i tożsamości narodowej. Ponadto ziemianki, by ułatwić mieszkańcom okolicznych wsi rozwój ich gospodarstw, znajdowały miejsca zbytu wytworzonych przez nich produktów rolnych. Anna i Otylia organizowały również wiejskie spotkania, podczas których włościanki zajmowały się na przykład szyciem lub wyrobem rękodzieła. Tego typu spotkania stanowiły niewątpliwie załóżek dzisiejszych Kół Gospodyń Wiejskich.

Ziemianki odgrywały również ważną rolę przy organizacji tak zwanych „Wieczorów tanecznych”, które co roku odbywały się w hotelu Engel w Chojnicach. Dochód z organizacji tych imprez towarzyskich przeznaczany był na cele dobroczynne.

### **Działalność dobroczynna**

Działalnością dobroczynną i filantropijną zajmowały się również dwie inne wyjątkowe kobiety: Bronisława Stamm i Bronisława Sobierajczyk. Pierwsza z nich była żoną chojnickiego kupca i posła na Sejm z powiatu chojnickiego, druga natomiast małżonką Alojzego Sobierajczyka, pierwszego w niepodległej Polsce burmistrza Chojnic. Obie panie angażowały się w pracę tak zwaną Kuchni Ludowej, która w latach międzywojennych była miejscem

dożywiania ubogich mieszkańców Chojnic, zwłaszcza podczas wielkiego kryzysu w latach 1929 -1934. Filantropki były również jednymi z założycielek Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo. Organizacja ta wspierała pomocą materialną i moralną ubogich mieszkańców powiatu chojnickiego, kładąc szczególny nacisk na wspieranie najuboższych dzieci. Bronisława Sobierajczyk była w latach 30-tych przewodniczącą Towarzystwa, natomiast Bronisława Stamm jego skarbniczką.

#### Bibliografia

A. Kwilecki, Ziemiaństwo Wielkopolskie, między wsią a miastem, Poznań 2001

E. Kostrzewska, Ruch organizacyjny w Królestwie Polskim na początku XX wieku, zarys dziejów w świetle prasy, Łódź 2007

Z. Jankowska, Organizacje Ziemianek, [w:] Księga Pamiątkowa na 75-lecie Gazety Rolniczej, pod red. J. Lutosławskiego, t. 1, Warszawa 1938

„Dziennik Pomorski” z 04.10.1930 r.

„Dziennik Pomorski” z 07.10.1930 r.

„Ziemiańska Polska”, 1935, nr 12

„Życie Chojnic i okolic” z 24.04.2003 r.

[www.historiachojnic.pl/Biografie](http://www.historiachojnic.pl/Biografie), Ród Wolszlegierów.

[www.historiachojnic.pl/Biografie](http://www.historiachojnic.pl/Biografie), Ród Sikorskich.

[www.historiachojnic.pl/](http://www.historiachojnic.pl/) Koncert na głosy.